

Dziennik KRAJ wychodzi codziennie raną... wyjątkiem dni poświęconych...

Table with subscription rates: Przedpłata wynosi: w Krakowie, w Austrii, w Niemczech, w Francji, w Serbii, w Rumunii i Szwajc., w Turcji, w Belgii.

KRAJ

Przedpłata przyjmuje Administracja... Cena ogłoszeń (inzeratów): w pierwszym umieszczeniu wiersz...

Ajencje przyjmujące ogłoszenia. W Krakowie: M. Dworski, Skład papieru... W Lwowie: Księgarnia Gubrynowicza... W Tarnowie: Księgarnia Gazdy...

Przeгляд polityczny.

Odkał podróz cesarza niemieckiego do Wiednia nie ulega wątpliwości, półurzędowe pisma berlińskie zaczęły ją komentować. Zdaje się, że i Bismark będzie towarzyszyć swemu panu...

W niedzielę mają się odbyć we 4 departamentach uzupełniające wybory do izby wersalskiej. Kandydaci republikańscy są: w Haute-Garonne były minister spraw wewnętrznych Rémusat...

Soir, nowy organ prawicy, donosi, że Thiers za otwarciem sesji parlamentarnej myśli wystąpić na czele swych dawnych i nowych przyjaciół z wnioskiem, ażeby zgromadzenie narodowe się rozwiązało.

Ondre dowiaduje się, że fuzjoniści myśleli o założeniu kilku pism na prowincji. Prasa prowincjonalna jest po największej części republikańską, więc fuzjoniści...

Czytanie aktu oskarżenia w procesie Bazaina trwało przez trzy dni i skończyło się dopiero wczoraj. Końcowy ustęp o wydaniu sztandarów przy kapitulacji Metz wywołał ogromne wrażenie.

Union, pismo klerikalne, podaje szczególną wiadomość, że Wiktor Emanuel pojechał do Berlina głównie z namowy bünapartystów, mianowicie ks. Napoleona. „Książę przelożył swemu tęgociewi...

Według telegramu N. fr. Presse wojska republikańskie pod jenerałem Morionem pobiły na głowę bandy karlistów z Nawarry i Alawy. Saballa udał się z Katalonji do Don Carlosa i przełożył mu, że bez nowej przesyłki broni i pieniędzy...

Zamianowanie Kostaki baszy Adossidesa księciem Samosu uważają w Turcji, jako dowód, że sułtan pragnie utrzymać przyjacielskie stosunki ze swymi poddanymi greckimi. Kostaki jest Grekiem, i Samos zaludniony Grekami.

Kwestja wyznaniowa

w liście ks. Jerzego Czartoryskiego.

Zarówno jak strona polityczna, tak samo i wyznaniowa listu księcia Jerzego Czartoryskiego stała się przedmiotem dyskusji tak w dziennikach wiedeńskich jak i krajowych.

Książę Czartoryski nie mógł pominąć w liście swym tej strony, albowiem jak słusznie przewiduje: „Kwestje tak zwane wyznaniowe przyjdą zapewne na porządek dzienny”. Należało się więc wyborcom swym i o tej kwestji wypowiedzieć zdanie swe; uczynił to ks. Czartoryski po części w formie negatywnej, po części w formie pozytywnej.

Wyznanie to ks. Czartoryskiego wywołało niezadowolnienie nie tylko w Pressach wiedeńskich, ale także w jednym z pism naszych krajowych. Pressy wiedeńskie z początku sfałszowały po prostu dotychczasowy ustęp listu ks. Czartoryskiego i zaczęły wołać w niebogłosy, że „ks. Czartoryski występuje jako przeciwnik wszelkich tendencji liberalnych”.

Potępiający ten wyrok, jaki na liberalizm ks. Czartoryskiego wydaje dziennikarstwo wiedeńskie, sprawia pewną satysfakcję Czasowi. Wyprowadza on bowiem z tego wszystkiego wniosek, że „nadeszła dziś chwila, gdzie koniecznie

trzeba powiedzieć, że się jest katolikiem lub nim nie jest, inaczej zawsze zarzucać będą „nieliberalne“ dążności; prawda, dodaje Czas, że katolik to znówu klerykał, ultramontanin, feudał i jezuita! Lecz darmo zdecydować się trzeba!

Dobrze więc stało się ks. Czartoryskiemu — powiada Czas — jeżeli myśl jego odgadujemy, że go spotkały zarzuty nieliberalizmu; niechaj drugi raz nie stara się uniknąć tych zarzutów i niech powie po prostu: „jestem katolikiem, dziś bowiem — według Czasu — nie ma innej alternatywy — albo „liberalizm bezwyznaniowy“, albo „katolicyzm“.

Nie podzielamy tego zdania; zarzuty Press wiedeńskich nie mogą nas natchnąć takim pesymizmem, abyśmy mieli nie widzieć innej alternatywy jak tylko: tak zwany „liberalizm bezwyznaniowy“ i „katolicyzm“, abyśmy tylko uznawać mieli dwa rodzaje programów: a mianowicie albo „jestem bezwyznaniowym liberałem“ albo „jestem katolikiem“.

Tak źle rzeczy nie stoją! jest i tutaj złota droga pośrednia, a tę drogę wskazuje nam zasada „wolności“, której służy książę Czartoryski, jak to w liście swym oświadcza. Wolność dla każdego wyznania, wolny i swobodny rozwój wszelkich sił tak indywidualnych jak i korporacyjnych — oto jest program wyznaniowy zawarty w liście ks. Czartoryskiego, program, którego rozumieć nie chcą Pressy wiedeńskie, dążące do bismarkowskiej nad kościołem policji; program, o którym słyszeć nie chce stronnictwo ultramontańskie, pragnące wolności tylko dla jednego panującego kościoła a ofiarujące innym kościołom w najlepszym razie tylko „tolerancję“ i stanowisko podrzędne.

Nie dziw też, że ten ustęp listu księcia Czartoryskiego, w którym tenże oświadcza się za wolnością jako jedynym rezultatem wszelkich stosunków międzywyznaniowych, że ustęp ten nie przypadł do smaku ani Pressom wiedeńskim, ani ultramontanom u nas. Ci ostatni stawiają żądanie, aby kandydat w kwestji wyznaniowej definiował zapatrywania swe krótko i węzłowato: jestem katolikiem! Ale czy wyraził to zawierają w sobie jakikolwiek program? Są katolicy liberalni, są katolicy nieliberalni, są — by mówić słowami ks. Goliana — „moderanci“, a są ultramontanie; zresztą o „katoliku“ inne ma pojęcie katechizm a inne swobodniejsza opinja — wyraz ten zatem sam nie określiłby nic i potrzebowałby dopiero komentarza. W liście ks. Czartoryskiego znajdujemy już sam tylko ten komentarz — a komentarz dla nas aż zbyt jasny.

Oświadczać się za zasadą „wolnych kościołów w wolnym państwie“ ks. Czartoryski, występuje on przeciw supremacji państwa, które mieszałyby się chciało w sprawy religijne i zaprowadzić nad kościołami policje swoją.

W tym punkcie programu ks. Czartoryskiego znajdujemy zarazem rozwiązanie zagadki, często przez centralistów stawianej: jak sobie tłómaczyć przymierze liberalnych federalistów z klerykałami i feudałami? Rzecz prosta: obojętność.

Ktokolwiek za wolnością jest, ten miary swych zapatrywań na kwestje wyznaniowe nie będzie przykładł do zapatrywań swych politycznych sprzymierzeńców; ten pozwoli sprzymierzeńcowi swemu politycznemu na kwestje wyznaniowe zapatrywać się jak mu się żywnie podoba — słowem ten szuka tylko wspólności postępowania w polityce, a zawsze i wszędzie w kwestjach wyznaniowych pozwoli każdemu głosować według indywidualnego pojęcia „ręczy“.

Taki jest związek ściśle między federalizmem ks. Czartoryskiego, o którym niedawno pisaliśmy, a zapatrywaniem się jego na kwestje wyznaniowe; związek tak loiczny i konsekwentny, że bez tego prawdziwie liberalnego zapatrywania się na kwestje wyznaniowe niemożliwymby był polityczny program anticentralistyczny, gdyż rozbiłaby się ciągle o kwestje wyznaniowe.

Korespondencje „Kraju“

Lwów 9 października.

(K.) Rozporządzenie ministra oświaty, w przedmiocie wykładów w historii polskiej, które wywołało taką zarliwą polemikę między tutejszemi dziennikami — wywarło bardzo niemiłe wrażenie w kręgach nauczycielskich, oceniających rzecz ściśle z pedagogicznego stanowiska. Powstają słusznie przeciw dwóm ustępom tego rozporządzenia: o metodzie nauczania — i o tendencji wykładu. Co do metody samej — chociaż ona tylko prowizorycznie jest zalecana, aż do ułożenia stosownego podręcznika — jest ona bardzo niepraktyczną. Gdzie są już gotowe chronologiczne tabele historyczne — przy żywym wykładzie nauczyciela mogą one być użyte w zastępstwie podręcznika i stanowią niejako tło, które uczeń wypieńnia sobie faktami przez nauczyciela opowiadaniem.

Do nauki historii polskiej jednak nie posiadamy takich tabel ułożonych dla użytku szkoły. Nauczyciel przeto musi je sobie sam układać — uczniowie za nim w zeszytach notować, co oczywiście zbyt wiele zabierze czasu, tak iż wykład sam koniecznie ucierpie na tym.

Gorszym i jeszcze bardziej niepedagogicznym jest narzucenie tej nauce tendencji. Wszyscy pedagogowie w tym się zgadzają, iż nauka historii w szkołach średnich powinna dać uczniom wierny pragmatyczny obraz wypadków, od wszelkiej tendencji wolny. A już zgoda fałszywym jest narzucenie z góry, przez władze rządowe jakiegokolwiek tendencji; naturalnym bowiem tego następstwem być musi, iż nauczyciel trwożliwie oglądający się na rozporządzenie władz szkolnych, i pragnący skrupulatnie wypełnić daną mu z góry instrukcję, niejedną fakt historyczny przemleczy lub może nawet poda fałszywie, byle przepisana tendencja została osiągnięta. W ten sposób wykład, z powodu rozporządzenia władzy, rozminąć się może z głównym swoim celem: z prawdą historyczną. Nauka wtedy przestaje być nauką, traci godność swą i powagę, którą tylko prawda jej daje, a staje się służebnicą tendencji. Ten punkt rozporządzenia robi zupełnie takie wrażenie, jak gdyby był wydanym za czasów reakcji, kiedy nie nauka była zadaniem szkoły, lecz osiągnięcie pewnych celów państwowo-policyjnych.

Tak nam się przedstawia pedagogiczna strona tej sprawy. Co do jej strony politycznej, nie możemy się zgodzić ze zdaniem Dziennika Polskiego, że minister nie naruszył tutaj ustawy. Według art. III ust. 5 statutu organizacyjnego rady szkolnej krajowej — wyłączną tęże rady atrybucją jest „zatwierdzenie książek wykładowych dla szkół średnich“. Minister przeto nie powinien był, szanując atrybucje rady szkolnej, usuwać książki przez nią zaleconych, miał tylko prawo zwrócić uwagę na ich niestosowność. Z drugiej znowu strony faktem jest, który zaprzeczyć się nie da, iż rada szkolna nieformalnie postąpiła, zaprowadzając bez zatwierdzenia ministerstwa naukę dziejów

ożyczeń jako przedmiot nadobowiązkowy... bowiem było rzeczą ministerstwa

Faktem jest dalej i to, że w ministerstwie chciano pierwotnie zupełnie naukę tego przedmiotu usunąć i znieść, a tylko silnemu oporowi ze strony dra Ziemiałkowskiego należy zawdzięczyć, że się to nie stało.

Obecnie zaś życzyć tylko należy, aby się szybko zajęto wydaniem nowego podręcznika... i aby p. minister oświaty bardziej był pedagogicznym w swoich rozporządzeniach.

W niedzielę o godzinie 3 popołudniu odbędzie się walne zgromadzenie wyborców miasta Lwowa, celem wystudowania kandydatów... Jak sobie przypominacie, komitet ściślejszy wyraził życzenie, żeby kandydaci stawili się osobiście.

Lwów 9 października.

Rada miejska zajmowała się na dzisiejszym posiedzeniu prawie wyłącznie projektem budowy kolei konnej, przedstawnym jej przez komisję w tym celu osobno wybraną. Projekt komisji udziela przedsiębiorstwu na przeciąg lat czterdziestu wyłączne prawo budowania własnym kosztem i użytkowania kolei żelaznej konnej na ulicach i placach miasta Lwowa według planów szczegółowych.

Francja.

List Thiersa do mera w Nancy, przemowa księcia de Broglie w Neuville le Bon — oto są wypadki tak ważne i tak dosadnie oceńjące arcytrudną pozycję obecną Francji, że sądzićby wypadało, iż zajmują przeważnie opinię publiczną.

ludzi dobrej woli, że akt oskarżenia, monumentalna praca Riviera zawiera fakta tak silnie przemawiające przeciw exmarchalowi i w tak ścisłym stojące związku logicznym, że zaledwie wątpić można, chociaż z drugiej strony zachowanie się tegoż w sali sądowej, pewność z jaką występuje i niektóre szczegóły z przebiegu dotychczasowego rozprawy, kazałyby się domyślać, że szanse Bazaine'a wcale nie tak źle stoją.

O piśmie Thiersa miał się jeden z znanych dyplomatów, bawiący w Paryżu, wyrazić jak następuje: „Przypuśćmy, że Francja znajduje się jeszcze w czasie przed nastaniem komuną, a w Wersalu zasiada król, cesarz lub nawet prezydent Rzeczypospolitej z nazwiskiem MacMahon; podczas gdy intrzyganci polityczni dążą do zmiany formy rządu. Gdyby tedy w tej chwili prosty deputowany Thiers chwycił za pióro i napisał ów list znany od dwóch dni, zapadłoby doszedł do takiego stopnia, że w Paryżu, jak i w innych większych miastach wznętałyby barykady, jak grzyby po deszczu, by bronić zasad, za które Thiers głosi swój podniósł i dla których wnosi protest.“

Niemcy.

Stosunki pomiędzy national-liberałami i postępcami w chwili obecnej są daleko gorsze niż przed rozpoczęciem agitacji przedwyborczej. Wówczas można jeszcze było marzyć o wspólnej akcji, wyszukiwać pewne punkta styczności, powiększać niebezpieczeństwa zagrażające jakoby liberalnym instytucjom ze strony ultramontanów i t. d., lecz w rzeczywistości okazało się zupełnie inaczej.

z national-liberałami została przez nich i tutaj odrzucona, lecz z drugiej strony postępcy także odrzucili projekt sojuszu z gdańskimi socjal-demokratami. Zresztą frakcja postępców jest tam bardzo słabą, tak, że na zgromadzeniu wyborczym było nie więcej 60 osób.

Nadzwyczaj ciekawą jest korespondencja z Prus zachodnich do Kreuz Zt. traktująca o zachowaniu się konserwatystów niemieckich wobec liberalnych Niemców i Polaków podczas przyszłych wyborów. Konserwatyci niemieccy w tej prowincji są o tyle słabi, że nie mogą przeprowadzić swoich kandydatów, a do swych współziomków liberalnych nie czują najmniejszej sympatii.

Ruch przedwyborczy pomiędzy ludnością duńską w Szlezewiku, świadczy także o jej żywym poczuciu narodowym. Szczególniej osobistość Krügera wysuwa się na pierwszy plan przy każdej sposobności. Gdy na zgromadzeniu wyborców w Alsen jeden z nich zwrócił się do niego zapytaniem, czyby w chwili obecnej nie należało dać pokój opozycji narodowej, a bronić tylko interesów materialnych kraju? Na to Krüger dał stanowczo odmowną odpowiedź, i postawił politykę narodową Polaków jako wzór do naśladowania, co zgromadzenie przyjęło z entuzjazmem.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Kraków, 10 października.

Stan cholery. — W szpitalu Braci Miłosierdzia na Kazimierzu wyzdrowiało chorych na cholere w czwartek 2, zostaje w leczeniu 6.

W skutek polepszenia się stanu zdrowia, odbywa się odąd capstrzyk znowu dopiero o godz. 9.

Fotografie Szuberta. — W tych dniach oglądaliśmy nowe fotografie w zakładzie pana Szuberta zdjęte z okolic Krakowa, a których wykonanie nie pozostawia nic do życzenia. Widoki zdjęte na duże rozmiary i z punktów efektywnych, dają nam wierny obraz piękności naszych okolic.

Dyrekcja seminarjum filologicznego w uniwersytecie jagiellońskim składa wielmożnej Józefie Krzyżanowskiej, obywatelce miasta Krakowa (ulica Zwierzyniecka nr. 35), szczerze podziękowanie za wspaniałomyślny a cenny dar w książkach dla biblioteki tegoż seminarjum.

W ostatnich pogodnych dniach były Bielany, las i klasztor licznie zwiedzane. Kłasztor, po zgłoszeniu się do przełożonego ks. Benedykta Crispolti, zwiedzać można bez żadnej trudności.

Produkcja soli w Galicji coraz bardziej się zmniejsza. W sierpniu b. r. wyprodukowano według urzędowych wykazów 145,574 ctn., czyli o 74,802 ctn. mniej niż w sierpniu 1872 r.; sprzedano zaś 147,423 ctn., czyli o 121,888 ctn. mniej niż w tymże miesiącu zeszłego roku.

Bochnia 9 października. — Jest już faktem dokonany, że rada szkolna krajowa zatwierdziła uchwałę reprezentacji bocheńskiej względem zniesienia szkoły niższej realnej, przyczem rada szkolna kraj. zastrzegła sobie fundusze, złożone na tę instytucję, na utworzyć się mającą szkołę wydziałową. Na tę uchwałę rady szkolnej kraj. czekaliśmy niemal pół roku, aż dowiedzieliśmy się o niej wtenczas, kiedy uczniowie już się zapisywali do tej szkoły.

Była to najspokojniejsza chwila po zwinieniu szkoły niższej realnej utworzyć szkołę wydziałową, jak tego gdzieindziej mieliśmy przykłady, bo i profesorowie i uczniowie byłiby pod ręką. Wskutek obecnego stanu rzeczy, pierwsza klasa tutejszego gimnazjum mieści w sobie 70 uczniów, szkoła realna krakowska przyjęła również kilkudziesięciu uczniów, a reszta uczniów, których na dziesiątki liczymy, waleśa się po ulicach z cygarami i kijami w rękę, bo nie mają funduszu na zapłacenie „wstępnego“ lub udania się do wyższych zakładów.

Z wiarogodnego źródła dowiadujemy się, że ministerstwo postanowiło utworzyć w Bochni wyższe gimnazjum dając na to potrzebne fundusze i 18,000 zł. na wybudowanie gmachu szkolnego.

Dziwnem nam się to jednak wydaje wobec faktu, że pierwiej reprezentacja miejska obowiązywała się łożyle rokrocznie 4000 zł. na utrzymanie takiegoż zakładu i wypłacić pewną część na wybudowanie gmachu, a mimo tego, po 8-letnim staraniu, nie uzyskała zezwolenia na założenie gimnazjum, aż naraz ministerjum tak szczerem się stało dla Bochni, odwołując się do dochód tow. naukowej pomocy w Cieszynie.

Szereg odczytów, urządzony we Lwowie na dochód tow. naukowej pomocy w Cieszynie, rozpoczęcie się w niedzielę dnia 12 b. m. W dniu tym odczyta p. Bolesław Limanowski rozprawę: „O Szląsku“ (losy narodowości polskiej w tej prowincji); dnia 19 b. m. nastąpi odczyt p. Tadeusza Romanowicza: „Pogląd na dzieje porzobrowe Polski“; dnia 26 b. m. w 2 listopada dwa odczyty p. Czesława Pieniążka: „Granice etnograficzne Europy (teoria Duchńskiego walki Arjasów w Turanami); dnia 9 listopada odczyt p. Felicji Boberskiej (Wasilewskiej): „O Zygmuncie Krasińskim“; w końcu pani Stefania Wekslerowa będzie miała odczyt na tenże sam cel dnia 16 listopada.

Biała 9 października. — [Podrabianie marek rossyjskich]. — Dnia wczorajszego odbyła się w drukarni Klimka w Bielsku, w tej samej, w której w przeszłym tygodniu buntowniczo odezwę Linderta do wszystkich gmin w Galicji się drukowały, rewizja sądowa w asystencji żandarmów, przy której także urzędnik rossyjski interwenjował; zabrano tam kilkadziesiąt ryz odlitografowanych marek rządu rossyjskiego, a szkoda rządowi rossyjskiemu przez to wyrażoną ocenijają na 120,000 rubli. Zarządcę litografji p. Piwnickę, który odezwę Linderta osobiście na pocztę do Frydka odwoził, zaaresztowano wraz z trzema pomocnikami. Litografowanie tych marek odbywało się w skutek zamówienia z Rossji, a zasługa odkrycia tej zbrodniczej litografji należy się wzmiankowanemu urzędnikowi rossyjskiemu, który przed kilku tygodniami przebrany i w charakterze niby spółnika zamówiciela dowiadywał w tejsze drukarni, jak daleko litogra-



Mam honor zawiadomić strony interesowane, że zwinawszy handel mój w Krakowie z dniem 1 października 1873 r., mieszkam obecnie w Wiedniu Leopoldstadt, Pillersdorfsgasse Nr. 10. (4645 3-3)

**Klemens Rosental.**

**Młody człowiek**

któryby w ustroniu wiejskim przy wygodach chciał sam nad sobą pracować, a przytem mógł za wynagrodzeniem, poświęcić 4 do 5 godzin dziennie jako instruktor jednego chłopczyka w nauce 4 klasy gimnazjalnej, zechce się zgłosić do portiera w hotelu Pollera najpóźniej do dnia 12 b. m. (4647 2-2)

**Księgarnia Polska**

we Lwowie 12 ulica Kopernika posiada na głównym składzie:

- Chojecki Edmund, Patriotyzm i objawy jego u różnych narodów. — Cena zn. żona z 5 franków na ..... 50
- Darowski Werycha. Djarjusz podróży do Warszawy poprzedzony przedmową St. Kunasiewicza ..... 40
- Szlosser. Dzieje powszechnie. Tom I i II, które zawierają: Dzieje Wschodu i Dzieje Grecyi ..... 10
- Schmitt Henryk. Ks. Hugo Kollataj i jego przesładowcy ..... 1
- Święcicki Paulin. Mowa ludowa, jej układ pierwotny i budowa ..... 1 50
- Przewodnik dla mularzy. Wydanie nowe ..... 2 50
- Witostaw Halek. Wieczorne Pieśni, przelożył z czeskiego Władysław Bełza. Z portretami autora i tłumacza, oraz kilku ilustracjami. Wydanie ozdobne ..... 90
- Pietrzycki Edward. Nasze miary i wagi nowe ..... 2
- Kramstüek Izaak. Prawda wieczna. Zasady religii Mojżeszowej. Dla użytku szkół. (4469 4-6) ..... 90

W tych dniach opuściła prasę kolorowana tablica na jednym wielkim arkuszu pod tytułem:

**Systemat metryczny miar i wag**

z objaśniającą książeczką z 5ciu arkuszy złożoną pod tytułem:

**Wykład systematu metrycznego miar i wag**

jako objaśnienie do tablicy ścienniej tegoż systemu dla użytku Zakładów naukowych, przemysłowych i handlowych przez Tomasza Prylińskiego inżyniera.

**Skład główny i ekspedycja w księgarni A. Nowoleckiego w Krakowie.**

Cena 2 złr. 50 cent., podklejone płótnem 3 złr. 50 cent., a zaś zwierzchu lakierowane tablice i podklejone z dwoma polituowaniami waleczkami do zawieszenia 5 złr. (4636 2-2)  
Dla wszystkich szkół ludowych w Galicyi autor obniżył cenę za 2 złr. 20 cent. Dyrekcye tychże szkół żądające pomienionej tablicy z objaśniającą książeczką racza żądania swoje opatrzone pieczęcią adresować do księgarni A. Nowoleckiego.

**KAMIENICA**

blisko ulicy Grodzkiej w Krakowie, dwupiętrowa, nowo wybudowana jest do sprzedania. Wiadomość u adwokata Wgo Dr. Balko — lub w Administracyi „Kraju“. (4621 3-3)

**O**dnosnie do obwieszczenia za l. 16.178 podaje Wydział krajowy do powszechnej wiadomości, że subskrypcya na obligacye pożyczki krajowej z roku 1873 w sumie 1,600,000 złr. w. a. odbywać się będzie w dniach 21, 22 i 23 października r. b. we Lwowie, nietylko w bankach wspomnianych, obwieszczeniu wymienionych, tudzież w kasie krajowej, lecz także w c. k. uprzyw. Galicyjskim akcyjnym banku hipotecznym. (4648 2-3)

We Lwowie 7 października 1873.  
**Wydział krajowy**  
król. Galicyi i Lodomeryi.

**Otwarcie publicznej subskrypcyi na obligacye pożyczki krajowej w sumie 1,600.000 zł. w. a.**

Na mocy ustawy uchwalonej przez Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim dnia 7 grudnia 1872 r., a sankcjonowanej przez Najjaśniejszego Pana dnia 12 lutego 1873 r. upoważnionym jest galicyjski Wydział krajowy do zaciągnięcia imieniem kraju, pożyczki krajowej na budowę i rekonstrukcyę dróg krajowych, tudzież do zapobieżenia niedostatkowi, spowodowanemu nieurodzajem i klęskami żywiołowemi.

Celem zrealizowania tej pożyczki, zezwolił Jego Excellenca p. Minister skarbu w porozumieniu z innemi Ministeryami na emisję sześcioprocentowych obligacyj, opiewających na okaziciela, tudzież odnosnych kwitów tymczasowych, aż do wysokości sumy 6,500,000 złr. w. a. Na tej podstawie wydawać będzie Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego, sześcioprocentowe obligacye pożyczki krajowej po 100, 300, 500 i 1000 złr. w. a. wraz z odpowiednimi kuponami.

Obligacye i kupony pożyczki krajowej, wolne są od dochodowego i wszelkich innych podatków, stempli i należności. Okazicielowi kuponu prowizyjnego każdej przez Wydział krajowy wydanej obligacyi, wypłaconą będzie co pół roku z dołu prowizya po sześć od sta, bez wszelkiej ujemy. Spłata galicyjskiej pożyczki krajowej nastąpi według zatwierdzonego przez c. k. Rząd planu umorzenia, w czterdziestu po sobie następujących latach, począwszy od roku 1874. W tym celu odbywać się będzie dwa razy w roku losowanie obligacyj galicyjskiej pożyczki krajowej, w którym wezmą udział wszystkie serye obligacyj.

Obligacye wylosowane wypłacone będą w pełnej nominalnej wartości. Każdorazowe losowanie odbędzie się na trzy miesiące przed terminem spłaty. Obligacye wylosowane, tudzież kupony obligacyj w obiegu zostających, będą dnia 1 maja i 1 listopada każdego roku, okazicielowi wypłacone.

Tak wypłatę kuponów, jakoteż spłatę obligacyj wylosowanych, uskutecznią podług wyboru wierzyiciela we Lwowie: Kasa Wydziału krajowego; w innych zaś miejscach: te instytucye bankowe, które przez Wydział krajowy przy losowaniu oznaczone i w pismach publicznych ogłoszone będą.

Za spłatę kapitału w terminie wyżej oznaczonym, jak również za regularną wypłatę procentów w dniach zapadłych kuponów ręczy cały kraj Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskim. Z przeznaczonyj do emisyi sumy imiennej wartości 6,500,000 zł. w. a. postanowił Wydział krajowy na teraz wypuścić w drodze publicznej subskrypcyi, tylko 1,600,000 zł. w. a.

**Warunki subskrypcyi.**

- 1) Subskrypcya odbywać się będzie w dniach 21, 22 i 23 października r. b., a mianowicie: **We Lwowie:** w kasie krajowej, w galicyjskim zakładzie kredytowym włościańskim, w banku krajowym galicyjskim, w galicyjskim banku kredytowym, w filii c. k. austr. zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu; **w Krakowie:** w kasie oszczędności miasta Krakowa i w galicyjskim banku dla handlu i przemysłu; **w Wiedniu:** w filii zakładu „Banka Zivnostańska“;

**w Pradze:** w zakładzie „Banka Zivnostańska“; **we wszystkich galicyjskich miastach powiatowych:** w biurach Wydziałów powiatowych.

- 2) W dniach przeznaczonych do publicznej subskrypcyi ustanowionym zostaje kurs emisyjny obligacyj pożyczki krajowej na 82 za 100, t. j. subskrybent otrzyma za 82 zł. w banknotach waluty austriackiej, sześcioprocentową obligacyę galicyjskiej pożyczki krajowej, imiennej wartości 100 złr. w. a., czyli za kapitał pożyczony krajowi pobierać będzie po  $7\frac{31}{100}\%$  prowizyi, nie licząc zysku, jaki mieć może z losowania obligacyj.
- 3) Subskrybenci złożyc mają przy subskrypcyi, tytułem kaucyi 10% subskrybowanych kwot nominalnych w gotowiznie, lub w walorach na giełdzie notowanych. Na złożoną kaucyę wydanym zostanie subskrybentowi kwit depozytowy.
- 4) Cenę emisyjną każdej obligacyi obowiązany będzie subskrybent złożyć w miejscu subskrypcyi w następujących terminach i kwotach za każde 100 złr. w. a. subskrybowanej kwoty: 1 listopada 1873 roku 22 złr. w. a., 1 grudnia 1873 roku 20 złr. w. a., 1 stycznia 1874 roku 20 złr. w. a., 1 lutego 1874 roku 20 złr. wal. austr.
- 5) Kaucya w walorach wydana będzie subskrybentowi po zapłaceniu pierwszej, wyżej oznaczonej raty; kaucya zaś w gotowiznie przyjęta zostanie na poczet ceny emisyjnej subskrybowanych obligacyj.
- 6) Po zapłaceniu pierwszej raty, otrzyma subskrybent kwity tymczasowe odpowiadające obligacyom subskrybowanym. Na odwrotnej stronie tego kwitu notowane będą spłaty ratalne, uiszczzone na rachunek należności, przypadającej za subskrybowane obligacye.
- 7) Przy uiszczeniu ostatniej raty zamienionym zostanie kwit tymczasowy, na sześcioprocentową obligacyę pożyczki krajowej z roku 1873 tej samej seryi i numeru wraz z kuponami, płatnemi począwszy od 1 listopada 1873 roku, w skutek czego pierwszy kupon zapewnia subskrybentowi taką prowizyę, jakaby mu przypadała, gdyby całą cenę emisyjną złożył na raz w dniu pierwszej raty.
- 8) Subskrybent, który nie dotrzymał któregokolwiek terminu, przeznaczonego na spłacenie rat należności, za obligacyę subskrybowaną, winien opłacać od zaległej kwoty w ciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia 1 listopada 1873 roku oprócz przypadającego procentu bieżącego, jeszcze 6% tytułem prowizyi zwłoki. Jeżeli subskrybent do dnia 1 maja 1874 roku nie złoży całej, za subskrybowane obligacye przypadającej ceny emisyjnej, natenczas traci prawo do odbioru obligacyi, a uiszczzone już przezeń raty stają się własnością funduszu krajowego. (4638 2-3)

W drukarni „Kraju“ pod zarządem St. Gralichowskiego.